# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 33.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 11 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwag |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 9 | 6 | 26" 11"' 534 | − 0° 9 | 1. 25 | Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | w nocy Śnieg |
| | 2 | 10, 911 | − 4, 2 | 1 31 | WPn. Wschodni ,, | Chmurno | |
| | 10 | 10. 620 | - 3, 0 | 1 47 | Z chodni ,, | Pochmurno | |

## Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczoraj piękna pogoda w południowych godzinach przy dosyć lekkim przymrozku, dozwoliła używać przechadzki bardzo przyjemnéj w około miasta i w aleach mogilskich, i pieszo i sankami.

Drugi występ panny Teressy Palczewskiéj dnia 6 b. m. w dramacie *Oblubienica Lamermoru* zjednał téj znakomitéj artystce najwyższe zadowolnienie i kilkakrotne przywołanie.

Dana w niedzielę po drugi raz opera: *Lukrecya Borgia* napełniła wszystkie miejsca w teatrze, — publiczność zadowolona, zaszczyciła celniejszych artystów przywołaniem.

W poniedziałek dnia 8 b. m. pierwszy *Koncert P. Hausera* w teatrze. Po sławnym Lipińskim, żaden tu skrzypek z takim entuzyazmem nie był słuchany od Publiczności jak ten młody artysta. Pan Hauser po kilkoletniéj niebytności w Krakowie, zostawiwszy tyle miłych wspomnień swego talentu, zastał te same usposobienia w umysłach Krakowian na swe przyjęcie, — ale już nie ten sam powrócił jakim ztąd się oddalił; — bo wtenczas był to już wielki, ale jeszcze młodociany talent; dziś w całéj sile swéj dojrzałości powróciwszy, obok miłego przyjęcia, pozyskał uwielbienie powszechne. Sześć razy przywołany, przyczem był proszony jednomyślnie, aby swój *Karnawał wenecki*, w którym grą swoją samego kompozytora sławnego Ernsta przewyższył, — na następnym koncercie wznowić tu nieomieszkał. Słowem P. Michał Hauser znalazł w Krakowie wszystkich z całą duszą talentowi swemu życzliwych i pragnących aby tu jak najdłużéj zabawił i nieraz jeszcze dał się słyszeć.

Jutro drugi koncert P. Hausera, w którym na tak wyraźne żądanie Publiczności, odegrać ma ulubiony *Karnawał wenecki*.

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 6 *Lutego.* —

*Wiadomości z Kaukazu.* (Dokończenie). Dnia 19 b m. trzy bataliony piechoty z czterema działami i 200 kozakami pod dowództwem podpułkownika Kiszyńskiego, zostały skierowane ku brzegowi rzeki Sunży, dla rozpoznania miejscowości od obozu do okopu Złobnego i w dół po prawym brzegu rzeki Sunży do Łuła-Jurta. 20 grudnia otrzymawszy wiadomość, że Naib Nurali znajduje się z bandą we wsi Rosznie, jenerał-lejtnant Freitag rozkazał pułkownikowi baronowi Millerowi-Zakamelskiemu, z pięciu batalionami piechoty, czterma secinami kozaków i sześciu działami, ruszyć szybko ku zgrai nieprzyjacielskiéj, w celu jéj rozproszenia. Wojska nasze pokazały się niespodzianie o świcie przed Rosznią. Mieszkańcy, przerażeni, skryli się w głębi sąsiedniego lasu. Naib Nurali także uciekł, nie przyjąwszy bitwy. W saklach schwytano dwie rodziny; auł, folwarki pobliższe i znaczny zapas siana, przygotowany dla koni artylleryjskich z rozkazu Szamila, został spalony; mnóstwo rogacizny i nierogacizny dostało się w zdobyczy naszemu wojsku. W tym dniu strata nasza wynosiła trzech ranionych i trzech kontuzyowanych żołnierzy. Dnia 21 grudnia zburzone zostały folwarki między rzeką Rosznią i Martanem, przez kolumnę, złożoną z pięciu batalionów piechoty, dwóch secin kozaków i czterech dział, pod dowództwem pułkownika barona Wrewskiego 2; w czasie powrotu wojsk do obozu, Czeczeńcy stoczyli utarczkę z jazdą, w czasie któréj jeden kozak odniósł kontuzyą. Dnia 22 grudnia poruczono podpułkownikowi Kiszyńskiemu, z czterema batalionami piechoty, wyrąbać las na odległość strzału karabinowego po obu stronach drogi, między zburzonym Chadyr-Jurtem i smętarzem Gaki. Ku wieczorowi, szeroki wyrąb był gotowym i zabezpieczył kommunikacyą w tym ważnym kierunku. W czasie rąbania lasu wzięto do nie-

woli trzech Czeczeńców. Z naszéj strony, nie było żadnéj straty. Dnia 23 grudnia jenerał-lejtnant Freitag, dopiąwszy zamierzonego celu, wyruszył z obozu do twierdzy Groźnéj, prawym brzegiem rzeki Martan, przez nowy wyrąb, ku okopowi Złobnemu. Tam kręte i urwiste brzegi Sunży utrudniły przeprawę obozu. W tym czasie Naib Saibdułła zdołał kilkakrotnie dać ognia z dział do naszéj arjergardy, zasłoniwszy swą bateryę niepodobną do przeprawy błotnistą rzeczką. Nietrafne i dalekie wystrzały Czeczeńców nie zadały nam żadnéj straty; ogień naszéj artylleryi zmusił bateryę nieprzyjacielską do milczenia; a wojska, przeszedłszy Sunżę bez przeszkody, przybyły wieczorem do Groźnéj i zostały rozpuszczone na kwatery. Zburzenie folwarków Aldyńskich wywarło wielkie wrażenie na Czeczeńców i z przetrzebieniem sąsiednich lasów pozbawiło ich zarazem schronienia, które uważali za niedostępne. Mieszkańcy aułów zburzonych przesiedlili się na podnoże gór Czarnych. Okoliczności wskażą dalszy kierunek naszym działaniom podczas zimy.

— *Paryż* 26 *Stycznia.* —

W sobotę dano w Tuileries bal z powodu rocznicy urodzin xżnéj Orleańskiéj.

Według ostatnich wiadomości z Algieru z 20 b. m.; zaszły niedawno dwie bitwy z Arabami. Uderzono na obóz naczelnika, który niepokoił pokolenia Francuzom przyjazne, w drugiéj na pokolenie Oazy Sahary podburzone przez Bu Mazę. W pierwszéj bitwie Francuzi zdobyli cokolwiek broni, konie i jedną chorągiew, a nieprzyjaciel stracił 20 zabitych; w drugiéj pokolenie się poddało, nieprzyjaciel miał 30 zabitych a 100 ranionych.

*Presse* widzi nowe dowody jak lord Palmerston jest konsekwentnym w swoich planach. Nie porzucił on swych zamiarów na Egipt z 1840 r., zmienił je tylko, albowiem chce Egipt kupić. Miał on podobno tajemnie w Alexandryi i Konstantynopolu uczynić propozycyę, by Anglia po śmierci wicekróla pod pewnemi warunkami pieniężnemi i innemi Egipt otrzymała.

Z Tulonu donoszą o wypłynięciu tam do Senegalu fregatą parową *Montezuma* uformowanego tamże szwadronu spahów senegalskich.

*Courrier de Havre* donosi z wyspy Bourbon, że tam zawinął bryg francuzki z osadą okrętu angielskiego, rozbitego na brzegach Madagaskaru. Krajowcy zrabowali tułów rozbitego okrętu i rozbitków i chcieli ich wziąść do niewoli, gdy ich Francuzi uwolnili.

Minister marynarki rozkazał, by wszystkie summy jego wydziałowi należne, natychmiast zostały wypłaconemi, ażeby jak najwięcéj miano pieniędzy gotowych.

Rada municypalna Paryża zatwierdziła summę 260,000 fr. na chleb, który ma być rozdany za kartami stósownemi mieszkańcom Paryża w drugiéj połowie stycznia.

— *Londyn* 21 *Stycznia.* —

Izba wyższa zebrała się wczoraj na posiedzenie nadzwyczajne dla odczytania po raz pierwszy przyjętego już przez izbę niższą bilu zbożowego i nawigacyi. Margrabia de Lansdowne podał projekt, by oba bile przeprowadzić od razu, nie bacząc na zwykły porządek trzech stadiów. Lord Stanley oświadczył w imieniu protekcyonistów, że gabinet nie powinien się spodziewać z ich strony żadnego oporu, jakkolwiek ubolewać musi nad przypuszczeniem cukru do browarów i gorzelni. Lord Brougham ganił gabinet, że chce zmienić zasadę prawa ubogich, jak to zdaje się zapowiadać wniesiony przez lorda John Russel bil o zamięszkaniu. Margrabia de Lansdowne zapewnił, że gabinet wcale o tém nie myśli i rozbierał zasady prawa ubogich. Oba bile zostały bez żadnych rozpraw po raz 1szy odczytanemi, a izba odroczyła się.

Dziś wyszło urzędowe sprawozdanie o wydatkach i dochodach publicznych z ukończonym rokiem w d. 5 stycznia; ogólny dochód wynosi 53,790,138 f. st. (2,151,605,520 złp.), wydatek 50,943,830 fst. (2,037,753,200 złp.), a zatém przewyżka dochodów nad wydatki wynosi 2,836,307 fst. (113,852,280 złp.) Bilans w skarbie wynosił z d. 5 stycznia 1847 roku 9,131,282 fst.

— *H i s z p a n i a.* —

*Paryż* 26 *Stycznia.* — Czytamy w *Journal des Debats*: Dziś wieczór otrzymaliśmy wiadomości z Madrytu do dnia 21 b. m. Rano pan Castro y Orosco został obrany prezesem kongresu większością 111 głosów przeciw 93, które otrzymał pan Bravo Murillo. Gabinet podał się do dymissyi. Królowa poleciła xięciu Soto Major uformowanie nowego gabinetu. Xiążę ofiarował panu Bravo Murillo wydział sprawiedliwości, który tenże przyjął. Prosił daléj pana Mon, by zatrzymał wydział skarbu, ale pan Mon odmówił. To odmówienie powikłało wszystko. Królowa wezwała pana Mon i podobno pragnie go nakłonić do wstąpienia do gabinetu. Następujące nazwiska wymieniają tutaj jako mające mieć udział w gabinecie: Artera, jenerał Pazza i Sotello. Xiążę Soto-Mayor, więcéj znany pod nazwą margrabiego de Casa-Irujo, jest posłem w Londynie i należy równie jak p. Bravo Murillo do stronnictwa umiarkowanych.

— *Madryt* 19 *Stycznia.* —

Opór jaki ministrowie stawiają wyraźnie objawionéj woli senatu, wywołał tutaj przykre sceny. Już na zaprzeszłem posiedzeniu jenerał Mazaredo mówił w tym samym duchu co xiążę Walencyi i wykazywał, że gabinet Isturiz słucha tylko rozkazów z poselstwa obcego wychodzących. Te słowa jenerała tem bardziéj uderzyły, że nie małe dowody względów od gabinetu francuzkiego uzyskał. Jeszcze bardziéj drazniącą była mowa jenerała Serrano, na którą prezes rady ministrów odpowiadał tylko gorzkiemi sarkazmami i osobistościami. Wczoraj zaś senat z ust jenerała Ser-

rano z zgorszeniem się dowiedział, że pan Isturiz kazał pierwszemu oświadczyć, iż go wyzwie na pojedynek, jeżeli pan Serrano raz jeszcze gabinet atakować będzie. Szanowni prałaci, wysocy urzędnicy sądowi, senatorowie, chcieli powstać, by zarzucić fałsz wyrazom pana Serrano, ale zamilknąć musieli przed wyrazami samego prezesa rady, który oświadczył, iż sądzi, że mu jako ministrowi służą też same prawa, co każdemu człowiekowi honoru. Wśród zamięszania, któremu koniec prezes ledwo położyć zdołał, senat przeszedł do rozbioru szczegółowych części adresu. Margrabia de Miraflores zabrał głos i dowodził, że stosunki Hiszpanii z zagranicą istotnéj zmianie uległy. Porównywał on przyjęcie niechętne don Carlosa w Anglii w 1834 roku, a uprzejme i serdeczne hrabiego de Montemolin w roku zeszłym. Na to odpowiedział prezes rady: „Że hr. Montemolin odwiedził lorda Palmerston, że otrzymał od niego wizytę, że przyjął i znajdował się na objedzie danym mu przez municypalność Londynu, to nam wszystko jedno (nada importa a la politica de Espana). Jestem przekonanym i mówię to jak mogę najgłośniéj, by świat cały to usłyszał, że hrabia de Montemolin nie miał, nie ma i miéć nie będzie pomocy Jéj Królewskiéj Mości królowéj angielskiéj do wzniecenia wojny domowéj w Hiszpanii. Oświadczenie to głośno złożywszy, by cały naród to usłyszał, oświadczam, iż zupełnie nie zważam na wieści puszczane w Hiszpanii przez niewiadomość lub złośliwość, np. że rząd angielski wziął pod swą opiekę pretensye hrabiego de Montemolin i że ten dziś lub jutro wyląduje, by rozniecić pożar wojny domowéj.“ Minister oświadczył, że gotów jest złożyć noty zamienione pomiędzy nim a posłem angielskim i dodał, że formalna protestacya Anglii nastąpiła dopiero po zawarciu małżeństw Po daniu objaśnień o małżeństwie xiężny Montpensier, minister dodał jeszcze, że niepodobna rządzić, ściśle trzymając się karty i że progresiści także o niéj zapominali.

Niemniéj ważnemi były rozprawy kongresu; przedwczoraj pan Cortina po raz pierwszy głos zabrał, po mowie ministra spraw wewnętrznych, w któréj najgrubsze miotał osobistości na pana Cortina i jego przyjaciół. Pan Cortina odpowiedział mu: „Zwracam do pana ministra tę prośbę: Bij mnie, lecz wysłuchaj mnie“; daléj wzywał gabinet do czuwania, gdyż ma pewne wiadomości że karliści myślą o powstaniu. Pan Pidal oświadczył, że te wieści są przesadzonemi.

Jeżeli ministrowie pomimo wszystkich wysileń ich przeciwników, przeprowadzą kandydaturę pana Bravo Murillo na prezesostwo izby, zawikłanie jeszcze się zwiększy, bo panowie Mon i Pidal mnóstwo mają niechętnych. Wczoraj król wezwał do siebie jednego z deputowanych znaczny wpływ posiadającego i oświadczył mu, że królowa pragnie nowego gabinetu jeszcze przed zaczęciem rozpraw nad adresem

Do trudności, w jakie dziś gabinet jest zawikłanym, dodać jeszcze należy uzbrojenia jenerała Flores, dokonywane tutaj z wiedzą i przychyleniem się gabinetu przeciw rzeczypospolitéj Escuador Wskutek tego rząd peruwiański uwiadomił tutejszego swojego konsula, że odtąd hiszpanów za nieprzyjaciół uważa i żadnego hiszpańskiego okrętu do portów swoich nie wpuści. Rząd peruwiański oprócz tego wezwał wszystkie inne rządy rzeczypospolitych Ameryki południowéj, by te podobnież postąpiły. Ponieważ wielu hiszpanów posiada dobra w Peru, a rzeczpospolita owa wydaniem listów korsarskich nie mały cios handlowi hiszpańskiemu zadać może, przeto nie małe ztąd zamieszanie. Zapewniają oprócz tego, że wyprawa jenerała Flores na Escuador miała na celu utworzenie tronu dla jednego z synów xięcia Rianzares i że królowa Krystyna na kupno amunicyi, broni, werbunek i t. d. wydała summę 50 milionów realow ($22\frac{1}{2}$ milionów złotych polskich). Chodzi teraz tylko o uwolnienie okrętów jenerała Flores w Anglii zatrzymanych. Zresztą korpus jenerała Flores, który stał w Santander, otrzymał od władz rozkaz rozwiązania się i pomaszerowania w trzech oddziałach do Walladolid w dniu 18 b. m. Od czternastu dni ludzie tego korpusu, składającego się głównie z karlistów, nie otrzymali ani żywności, ani pieniędzy, tak, że żołnierze zmuszonemi byli sprzedawać broń i suknie. Można dziś uważać całą wyprawę za spełzłą, ale ztąd zasługa nie dla rządu hiszpańskiego, ale dla władz angielskich.

Również dowiedzionem jest, że na rozkaz ówczesnych ministrów wydano Santanie znaczne summy z kass Hawany, ponieważ posłowi rzeczypospolitéj mexykańskiéj, p. Valdeviciso, udało się przekonać rząd tutejszy, iż Santana może tam wznieść broń na rzecz jednego z infantów hiszpańskich. Dzisiejszy prezydent rzeczypospolitéj mexykańskiéj odwołał p. Valdevieiso, a przeznaczony na jego miejsce pan Lombardo wkrótce tu przybędzie.

— *Stany Zjednoczone.* —

Według wiadomości przywiezionych pakebotem *Anglo-Saxon*, zdaje się, że położenie pana Polk jest bardzo trudném po odrzuceniu przez izby projektu zyskania pieniędzy za pomocą podwyższenia cła od kawy i herbaty. Ta klęska w wielką rozpacz wprawiła stronników pana Polk, ponieważ paraliżuje ich wojownicze marzenia. W skutek téj manifestacyi przeciw wojnie mexykańskiéj, prezydent Polk już nie prześle do kongresu drugiéj odezwy, w któréj miał żądać ustanowienia nowéj godności wojskowéj jenerał-porucznika, którýby dowodził naczelnie wszystkiém wojskiem w wojnie z Mexykiem użytém. Dowiadujemy się tąż samą drogą, że jenerał Taylor zamiast ruszyć przeciw Santannie udał się ku

Victoria, gdzie się zjawić miał jenerał mexykański Urrea, by odciąć jenerała Taylor od Tampico, niepokoić garnizon tego miasta, które ma się stać punktem głównym zebrania sił amerykańskich. Zdaje się zresztą, że sprawy mexykańskie nie budzą wielkiego zaufania. Prowincya Tobasco ogłosiła się niezależną od rządu w Mexyku, któremu zarzuca, że jéj nie dano pomocy w czasie ostatniego ataku eskadry amerykańskiéj. W tymże samym czasie Yukatan odłączył się od Mexyku, który go bronić nie może przed gniewem Stanów Zjednoczonych. Powszechne przekonanie panuje w Mexyku, że jenerał Herrera zostanie mianowany prezydentem zaraz po otwarciu kortezów i że natychmiast uczyni Stanom Zjednoczonym propozycyą pokoju. Dowiadujemy się zarazem, że jenerał Taylor podobne propozycye uczynił jenerałowi Santannie, który oświadczył, że ich przyjąć nie może, dopóki tylko wojska amerykańskie stoją w granicach Mexyku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 9 do dnia 10 Lutego.*

Walewska Chrystyna ob., z Galicyi, -- Zawadzki Karol, Suchodolski Kazimierz, z Polski; -- Burakowski Gustaw ob., z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Szymanowski Szymon ob., Romer Michał, do Galicyi; -- Parys Leopold, do Polski; -- Lerch Edward, Krudowski, Schäfer Rafał, do Pruss.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 694.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W zastósowaniu się do Art. 40 księgi III. K. H. wzywa Wierzycieli upadłego handlu Wolffa Hirschfeld i Efraima Korngold w szczególności PP. C. T. Poser B. Primker, Jonasa Löwi S. L. Samasch, braci Bergmann A. T. C. Kallmejer, H. W. Fietze, F. W. Hübner z Wrocławia, Szultz et Com. z Altenburga, Francesi Bonamico z Werony, L. J. Posno, Michel Bass z Paryża, Izraela Korngold, Feiwla Korngold, Salomona Dejches, E. M. Blateis, Carl Lierhamer z Krakowa aby w dniu 12 Maja 1847 r. o godzinie trzeciéj po południu w Krakowie w Domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w sali posiedzeń Trybunału Wydziału III. osobiście lub przez Pełnomocników stawili się przed Sędzią C. K. Trybunału Kopycińskim jako Kommissarzem pomienionéj upadłości handlowéj celem złożenia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych Trybunałowi Handlowemu do zanominowania przedstawić się mających.

Kraków d. 5 Lutego 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

---

*Nro* 2455.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W skutek prośby przez Wolfa Lebwohl, Kaylę z Lebwohlów 1° voto Mendlową 2° Aurbachową, i Hericę z Lebwohlów Tauberową, wniesionéj o przyznanie spadku po Chajmie Lebwohl pozostałego, z summy złp. 1200 na domu pod L. 19 w Gminie XI. hypotecznie ubezpieczonéj, składającego się, na rzecz czworga po nim pozostałych dzieci, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hyp. z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby w zakresie trzech miesięcy z takowemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie w mowie będący spadek zgłaszającym się Sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków d. 20 Maja 1846 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(1r.) Sekretarz *Lasocki.*

---

Prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepiano, kanapa, krzesła, bryczki, owies w ziarnie i inne sprzedane zostaną w drodze exekucyi Sądowéj przez publiczną licytacyą w dniu 12 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa — zaś bryczka i owies na właściwym Targu o godzinie 11 z rana za gotową zapłatę w monecie *courrant.*

Kraków d. 5 Lutego 1847 roku.

Paweł *Więckowski* K. S.

# Doniesienie prywatne.